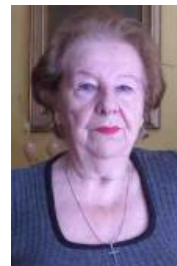


## MARIA SOWA

ur. 1926; Zamość



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL   |
| Słowa kluczowe          | stalinizm, życie codzienne, kocioł UB, Urząd Bezpieczeństwa |

### Kocioł UB

Kiedyś wpadłam w kocioł UB. To było już po wyzwoleniu oczywiście... moja przyjaciółka Krystyna Nagnajewicz, która była sanitariuszką u Zapory, tak jak panu mówiłam, ona była bardzo długo, do samego końca właściwie rozwiązania tej organizacji. Tuż przed aresztowaniem Zapory odeszła, bo była chora, i ona bardzo dobrze знаła mamę tego Czesława Wawruszaka, pseudonim Ali, który był z oddziału Szarugi. I poszłyśmy ją po prostu odwiedzić, panią Wawruszakową. Ona mieszkała na ulicy Pawiej w Lublinie. I wchodzimy, a tam jest kocioł. Dwóch Ruskich siedzi i od razu: „Siadajcie”, a tam już cztery osoby były. Bo to była taka metoda. Przychodzili rano. Kto dzwonił, kto przychodził do drzwi, to każdemu kazali siadać, po co przyszedł, skąd i tego. Więc ona bardzo sprytnie powiedziała, że przyszła do pani Wawruszakowej, bo to jest krawcowa. Ona jej szyje różne rzeczy. A on mówi: „No ale pokaż co przyniosłaś do szycia?”, a ona mówi „To, co przyniosłam, to mam na sobie. Spódnicę chciałam skrócić, bo mam za długą, taką lejbę. I chciałam, żeby mi pani Wawruszakowa skróciła” „A ty?” „A ja jestem koleżanką Krysi i przyszłyśmy razem”. No ale trzymali nas tak do wieczora. No nic tam z nas nie wyciągnęli, bo nas pytali o różne rzeczy. Myśmy oczywiście wymijająco odpowiadały. Nie mieli żadnych obciążeń na nas, no i nas wieczorem wypuścili z tego kotła. Ale dwie osoby z tamtego kotła właśnie aresztowali, zabrali ze sobą. Jakiegoś tam sąsiada, byłego wojskowego przedwojennego, i jeszcze tam kogoś. Teraz już nie wiem, bo później z panią Wawruszakową rozmawiałam i mówiła, że dwie osoby zabrali. Resztę wypuścili, a dwie osoby wzięli ze sobą. To była taka moda wtedy na te kotły. Przychodzili, siadali w mieszkaniu i zgarniali wszystkich, którzy tam przyszli, listonosz, tam jakiś inkasent za światło. Wszystkich sadzali i każdy musiał siedzieć.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2008-01-25, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Tomasz Czajkowski                              |
| <b>Transkrypcja</b>            | Jakub Skowron                                  |
| <b>Redakcja</b>                | Maria Radek                                    |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |